

Prof. dr hab. Jan Kieniewicz
Wydział Artes Liberales UW

INSTYTUT HISTORII PAN	
Wpłytyło: 16/08/2020	Znak:
Ref:	Zaś:

Recenzja rozprawy doktorskiej
Mgr Agaty Błoch

„Grupy podporządkowane w kolonialnym imperium portugalskim w perspektywie sieciowej”

Przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska dotyczy zagadnienia szeroko dyskutowanego w ostatnich dekadach ubiegłego stulecia, a mianowicie swoistej rehabilitacji grup usytuowanych na niższych poziomach struktur społeczeństw nowożytnych i współczesnych. W wieku XXI problematyka ta jest już właściwie powszechnie akceptowana a spory toczą się wokół zastosowań wypracowanych rozwiązań w konkretnych przypadkach dziejowych. Skutkuje to ożywieniem debaty wokół kwestii dróg rozwoju społeczeństw poddanych w epoce nowożytnej panowaniu i dominacji Europejczyków. Było to szczególnie wyraźne w pracach Latynoamerykańskiej Grupy Badań Podporządkowania i kilku podobnych inicjatyw naukowych, w tym powstających we współpracy badaczy brazylijskich i portugalskich.

Problemem postawionym przez autorkę było ustalenie charakteru relacji łączących jednostki i grupy podporządkowane z grupami dominującymi i osobami pełniącymi władzę w obszarze atlantyckim portugalskiego imperium kolonialnego w wieku XVIII. W nieco mniejszym stopniu interesowała się relacjami podporządkowanych między sobą. Istotą zadania było wykazanie, że jednostki i grupy podporządkowane nie tylko „miały głos”, ale były słyszane w systemie atlantyckiego imperium Portugalii. Bardzo ważnym elementem projektu doktorantki było wykazanie, że „kolonializm portugalski, w pewnym stopniu, łączył pojedyncze jednostki, a nie tylko je wykluczał” (s. 25). Wykluczenie jako postać związku, umożliwionego systemem i poświadczona badaniem, miało skutkować budowaniem transatlantyckiego społeczeństwa sieci. Problem ten doktorantka rozwiązała zgodnie z przyjętymi założeniami i wybraną metodologią.

Miejsce grup podporządkowanych w Imperium zamorskim Portugalii jest zagadnieniem ważnym w dowolnej perspektywie czasowej i przestrzennej. Ma znaczenie także dla debaty nad charakterem tej fazy ekspansji oceanicznej, którą określam jako przed-kolonialną. Z satysfakcją stwierdzam, że autorka dołożyła starań by postawiony problem miał solidną podstawę źródłową. Z uznaniem zauważam, że mimo wielkiego zaangażowania nie uległa sugestiom płynącym ze strony inspirujących ją koncepcji. Chciała znaleźć własne miejsce w debacie. Miło też, że widzi swoją pracę w nurcie wyznaczonym przed pół wiekiem przez

Mariana Małowista. Nie znaczy to oczywiście, że zaprezentowane ujęcie nie budzi moich zastrzeżeń.

Z czego doktorantka wyprowadziła swoje założenia badawcze? Wbrew wstępnym deklaracjom autorki uważna lektura rozprawy skłania mnie do stwierdzenia, że jej wnioski wynikają bardziej z charakteru bazy materiałowej niż z koncepcji o charakterze ogólnym. Uważam to za argument pozytywny, eksponujący wartość rozprawy. Mgr Bloch zetknęła się z masowym materiałem źródłowym z zasobów archiwalnych Brazylii i Portugalii. Lektury natomiast określiły kierunek postępowania. Określiły, ale nie przesądziły o rezultatach. Trzeba podkreślić, że baza materiałowa składa się niejako z dwu części, choć pochodzi z tego samego źródła. Są nim zasoby lisbońskiego Arquivo Histórico Ultramarino, w którym przechowywane są petycje kierowane przez osoby podporządkowane, niewolników, Indian, do króla w pierwszej połowie wieku XVIII. Tych konkretnych dokumentów jest kilkadziesiąt a uzupełnia je różnorodna dokumentacja pochodząca z Arquivo Nacional w Lizbonie oraz Bibliotek Narodowych w Lizbonie i Rio de Janeiro. Autorka przerobiła też współczesną prasę, dokumentację prawną i sporą porcję drukowanych raportów o imperium Portugalii. Zakres kwerendy i zasób dokumentów w pełni wystarczył dla zaplanowanych analiz. Doktorantka posłużyła się jednak jeszcze innym zasobem, a mianowicie bazą danych opartą o repozytorium Arquivo Histórico Ultramarino.

Bazę tę doktorantka tworzyła z kilkoma współpracownikami, o czym pisze na s. 12-24 rozprawy. Zadanie to zostało przedstawione w artykule przygotowanym wspólnie z D. Vasques Filho i M. Bojanowskim i złożonym do „Social Networks”. Można się też zapoznać z ich artykułem na ten temat na stronach Academia.edu jako *Identidade Portuguesa Ultramarina - as oportunidades e os desafios na aplicação da Análise de Redes Sociais e Digital Humanities aos estudos historiográficos*.

Baza ta posłużyła do wykonania kilku grafów i tabel prezentujących zasięgi i nasilenia relacji w obrębie sieci jaką tworzyło Imperium. Tej jednak części pracy badawczej nie będę oceniał. Po pierwsze trudno byłoby mi ustalić zakres wkładu doktorantki, po drugie nie mam wrażenia by w istotny sposób zaważyła na rozprawie. Najprawdopodobniej stała się ważną inspiracją, a nawet krokiem otwierającym doktorantce nowe perspektywy. Szczególnie przydatna okazywała się w pokazywaniu dynamiki korespondencji (tabele 6 i 7). Doktorantka twierdzi, że to praca nad bazą danych skłoniła ją do zainteresowania się grupami podporządkowanymi. Nie mam powodu by kwestionować to stanowisko, ale w zasadzie rozprawa mogła powstać bez tej bazy. Nie wydaje się by była konieczna także dla zastosowania ujęcia sieciowego. A to ta właśnie propozycja metodologiczna okazała się moim zdaniem

najważniejsza dla powodzenia zaprojektowanego zadania. Te zastrzeżenia w niczym nie umniejszają osiągniętego efektu.

Wielorakie inspiracje metodologiczne można podzielić na dwie części. Pierwsza obejmuje liczne i bardzo nadal wpływowe koncepcje mające przyznać stosowne miejsce ludziom i grupom wykluczonym. Autorka z wielką starannością przestudiowała przede wszystkim prace Gayatri Chakravarti Spivak oraz dorobek grupy badaczy skupionej przez Ranajita Guhę wokół Subaltern Studies. Pochodzące stąd inspiracje doktorantka uznała za kluczowe, ale też przyznała, że w jej badaniach nie do końca się sprawdziły. Przeciwnie natomiast, uznała za skuteczne i owocne inspiracje teorią sieci. Przede wszystkim w ujęciu Castellsa (nb. nie bardzo rozumiem w tym kontekście braku jego prac w bibliografii, a odwoływanie się do opracowania Stadlera). Mgr Błoch wywodzi, że Imperium Portugalii było właśnie siecią relacji i dość przekonująco posługuje się narzędziami wytworzonymi przez teoretyków. Proponowana interpretacja jest przekonująca. Druga grupa inspiracji to najnowsze prace poświęcone specyfice imperium kolonialnemu Portugalii (doktorantka nie podejmuje dyskusji nad właściwością tego pojęcia) powstałe w kręgu luzytańskiej akademii.

Temu porządkowi argumentacji odpowiadają Wstęp i pięć rozdziałów. Wstęp przedstawia historię zainteresowań, przebieg pracy i ogólne założenia. Także charakterystykę źródeł oraz prezentację bazy danych. Postać Wstępu jest nie schematyczna co sprawia dobre wrażenie. Rozdział I wprowadza w inspiracje badawcze i trudno krytykować ich dobór. Doktorantka lojalnie przedstawia meandry formowania swego projektu i pierwszeństwo przyznała inspiracjom wywodzącym się z badań nad grupami podporządkowanymi. Dopiero w rozdziale II wprowadza szerzej tematykę imperium portugalskiego i wskazuje na związki z dotychczasową historiografią. Tu dostrzegam pewien niedosyt wynikający z przekonania autorki wyjątkowym charakterze atlantyckiej sfery imperium. Rzeczywiście, tendencja do osobnego ujmowania dwu oceanów wręcz się umocniła w badaniach ostatnich dziesięcioleci, ale to nie jest korzystne. Rozdział III ma zadanie przedstawić społeczeństwo kolonialne, w którym znajdujący się na samym dole hierarchii starali się dobijać tego co im się należało zgodnie z obowiązującym prawem. W konsekwencji rozdział IV pokazuje petycje wnoszone do tronu w układzie tematycznym. Doktorantka stara się w ten sposób pokazać podstawy funkcjonowania ludzi podporządkowanych w ramach struktur imperialnych. Rozdział V pokazuje osoby podporządkowane w ich własnym odczuciu i w perspektywie władz. Autorka rekonstruuje społeczeństwo imperium jako sieć wskazując, że podporządkowani tworzą jej węzły i z tej pozycji mogą przemawiać. W Zakończeniu mgr Błoch pokusiła się o krytykę przyjętych założeń konkludując że „nie pozwoliłam, aby to ‘maszyna’ formułowała moje

wnioski” (s. 307). Ważne będzie pytanie, postawione w zakończeniu, a mianowicie w jakim stopniu odtworzenie punktu widzenia podporządkowanego pozwala zdekonstruować „kolonialną historię Imperium Portugalskiego”. Odpowiedź autorki nie jest jednoznaczna. Stwierdza bowiem, że analiza petycji pozwoliła dowieść czynnego udziału społeczności afro-latynoamerykańskich i autochtonicznych w historii Ameryki Południowej, ale też „nie zakwestionowała :współczesnej narracji historiograficznej” (s. 308). Ta konkluzja zyskuje uznanie, ponieważ do pełnego obrazu trzeba by dodać wschodnią część, która akurat w XVIII wieku przechodziła poważne wstrząsy. Łącznikiem mogłyby stać się prace Sanjaya Subrahmanyana, może zwłaszcza najnowsza *Empires Between Islam and Christianity 1500-1800* (Permanent black 2018). Byłbym nawet zdania, że konkluzje autorki zyskałyby na sile przy objęciu badaniem portugalskiego doświadczenia w świecie Oceanu Indyjskiego. Dotyczy to szczególnie kwestii relacji jakie w Estado da India kształtowały się między „lokalnymi elitami, urzędnikami kolonialnymi oraz metropolią lizbońską” (s. 312).

Doktorantka przedstawiła obszerny zestaw publikacji, jak też swej aktywności w konferencjach i popularyzacji, świadczące o dużej i skutecznej pracy.

Podkreślając bogactwo kwerendy źródłowej i odczytanie w literaturze nie mogę pominąć pewnych braków. Mam na uwadze te polskie opracowania, które pozwoliłyby autorce mocniej zaznaczyć swoją oryginalną twórczość. Chodzi mi przede wszystkim o artykuł Joanny Hałackiewicz, *Elektroniczne wydawanie zbiorów korespondencji – dokonania i perspektywy* (Napis XXIII 2017). Niby trochę inna problematyka, ale byłoby miło.

Osobne miejsce należy się pewnym niedoczytaniom w zakresie prac badaczy polskich. Jeśli nawet autorka uznaje je za nie wnoszące niczego nowego do takich kwestii jak kolonialność. Myślę o książce Henryka Szlajfera, *Współtwórcy Atlantyckiego Świata. Nowi chrześcijanie i Żydzi w gospodarce kolonialnej Ameryki Łacińskiej XVI-XVII wieku* (Scholar 2018). Niby to inne czasy, inne sprawy. Ale Żydzi i Nowi Chrześcijanie do grup podporządkowanych należeli. Książka Szlajfera nie zajmuje się wprowadzić grupami ekonomicznie upośledzonymi, ale jest niewątpliwie godną uwagi próbą podsumowania charakteru atlantyckiej części Imperium. Inna rzecz, że doktorantka tego zagadnienia nie podejmowała z przyczyny niewielkiego udziału Żydów w korpusie petycji. Stąd zapewne brak w bibliografii także takiej kluczowej pozycji jak Peter Mark i José da Silva Horta, *The Forgotten Diaspora. Jewish Communities in West Africa and the Making of the Atlantic World*, (Cambridge University Press 2011). Warta wykorzystania byłaby też praca Filipa Kubiaczyka, *Nowoczesność, kolonialność i tożsamość: perspektywa latynoamerykańska* (Wydawnictwo UAM 2013). Autor nie poświęca wprowadzić uwagi badaniom brazylijskim i portugalskim, ale

daje bardzo solidny przegląd starań o de-europeizację i dekolonizację myślenia o podporządkowanych. Czy taka pretensja jest jednak zasadna, gdy rzecz dotyczy kwestii, w której głos polskich badaczy można uznać za zbyt cenny? Doktorantka uprawomocniła moje pytanie nie tylko z powodu swej afiliacji, ale właśnie powołując się na tradycję Małowista.

Decydujące o sukcesie są oczywiście wyniki badań materiału zawartego w analizowanym korpusie petycji. Mgr Bloch przyszła do wniosku, że to one będą rozstrzygające o trafności sugestii teoretycznych. To jest istotna konkluzja i podkreślam ją dla uzasadnienia dojrzałości młodej badaczki.

Pewien drobny mankament wynikający z czytania się literaturą teoretyczną jest do usunięcia w fazie (koniecznej!) rewizji redakcyjnej tekstu. Autorka z upodobaniem używa pojęć zaczerpniętych z lektur w miejscach, w których zwykle stosowano określenia tradycyjnie odnoszące się do działających podmiotów. Tak więc 'rdzenny podmiot kolonialny' czy też 'węzeł sieci' jako aktant czy aktor nie brzmią najlepiej. Przyjmując ze zrozumieniem sposób myślenia doktorantki nie bardzo się godzę z jej sposobem ekspresji

Jak napisałem na początku mgr Bloch zaprezentowała wiedzę teoretyczną w zakresie badań historycznych nad imperiami oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalna propozycja rozwiązania problemu naukowego o istotnym znaczeniu dla ważnego odcinka dziejów nowożytnych. Czy rzeczywiście „Lizbona zdała sobie sprawę” z potrzeby utrzymania „relatywnie dobrych relacji” z ludźmi nie-europejskiego pochodzenia? Byłbym zdania, że konfrontacja z wschodnią częścią imperium przyniosłaby bardzo wiele dla uzyskania ostatecznej konkluzji. To jednak trzeba potraktować jako zachętę do rozszerzenia zakresu badań a nie krytykę.

Przedłożona rozprawa powinna spełniać warunki określone w art. 13 ust 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule z roku 2003 z późniejszymi zmianami. Stwierdzam, że warunki te zostały spełnione. Stwierdzam też, że praca mgr Bloch jest „oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego” a doktorantka wykazuje umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, zgodnie z art. 187 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Pozwala mi to na wnioskowanie do Rady Naukowej Instytutu Historii PAN o dopuszczenie mgr Agaty Bloch do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Warszawa, 11 września 2020 r.

